Rocznik III. Zeszyt piąty.

Maj 1898.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY

wychodzi w Krakowie co miesiąc.

Cena całego rocznika z góry zapłacona wynosi koronę, w Prusiech markę.

Adresować:

O. Norbert Golichowski, Redaktor „Głosu św Antoniego“ w klasztorze Braci Mniejszych w Krakowie na Stradomiu.

*

Oświadczenie Redakcyi:

W myśl dekretów Urbana VIII. z 13. marca 1625 i 5. lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych oświadczamy, że naszym sprawozdaniom w „Głosie św. Antoniego z Padwy“ czysto tylko historyczną przyznajemy wartość, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.

*

W KRAKOWIE NA STRADOMIU, NAKŁADEM KLASZTORU BRACI MNIEJSZYCH, PRZEDTEM OO. BERNARDYNÓW.

Wyciąg ze statutów
pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy.

I. Cel.

Cel jest podwójny:

1. Dzięki składać P. Bogu za osobliwszy przywilej jakim się cieszy św. Antoni z Padwy w niebie i na ziemi.
2. Prosić św. Antoniego, aby ci, co się do Niego udają w potrzebach duszy i ciała, albo szukają królestwa bożego i jego sprawiedliwości doznali wysłuchania t. j.:

a) aby poganie, niewierni, żydzi, heretycy schyzmatycy, znaleźli światło wiary, którego nie mieli lub mając utracili;

b) aby grzesznicy, tak drodzy św. Antoniemu, znaleźli łaskę bożą utraconą przez grzech, i aby wrócili do Boga przez prawdziwą pokutę;

c) aby zakonnicy trzech reguł św. Franciszka Serafickiego, szukali gorliwie skarbu serafickiego, złożonego w regule i ustawach zakonnych, i aby go znalazłszy, troskliwie tego skarbu strzegli;

d) aby ubodzy znaleźli chleb powszedni;

e) aby ci, którzy cześć lub fortunę utracili, takowe odzyskali.

II. Obowiązki.

Aby celu wyż wykazanego dopiąć, stowarzyszeni powinni:

3. odmawiać codzień po trzykroć Chwała Ojcu, itd., dziękując Bogu w Trójcy św. Jedynemu za moc udzieloną św. Antoniemu z Padwy;
4. odmawiać co dzień na cześć św. Antoniego z Padwy, responsoryum „Si quaeris“ z modlitwą lub natomiast Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała;



Święty Antoni Padewski, wielki Jałmużnik.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Treść: 1. Myśli i uwagi na Maj. 2. Szkic żywota Św. Antoniego z Padwy. 3. Półroczna uroczystość członków pobożnego stowarzyszenia nieustającej Drogi Krzyżowej. 4. Dziękczynienia. 5. Polecenia. 6. Jałmużny otrzymane — rozdane. 7. O 13 czerwca. 8 Nekrologia. Dwie ryciny.

Część naukowa.

Marya Panna, Matka Boża.

Ustępy z ewangelii świętych do rozmyślania w miesiącu Maju.

1. A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, którego zowią Chrystusem. Mateusz I. 16.

To jest Maryi chwałą, że jest Matką Zbawiciela.

Jest i naszą Matką — bądźmy Jej dobremi dziećmi.

2. Józefie, Synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki Twojej, albowiem co się w Niej urodziło z Ducha świętego jest. A porodzi Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus, albowiem On zbawi lud swój z grzechów ich. A to się wszystko stało, aby się

wypełniło, co jest opowiedziano od Pana przez proroka mówiącego: Oto panna w żywocie mieć będzie i porodzi Syna i nazwą imię Jego Emmanuel, co się wykłada: Pan z nami. Mateusz I. 20—23.

Marya cudownym sposobem stała się Matką Jezusową. To zaś przepowiedział na ośmset lat przedtem Bóg przez proroka Izajasza (rozdziale VII wierszu 14). Podziwiajmy godność Maryi i cześć oddawajmy tej tajemnicy, której nie domyślał się Józef święty, a którą objaśnił mu Archanioł z Nieba.

3. Porodziła Marya Syna swego pierworodnego i, nazwał (Józef święty) Imię Jego Jezus. Mateusz I. 25.

Marya oprócz pierworodnego Syna Jezusa Chrystusa nie miała żadnych innych dzieci. Ona przed i po porodzeniu Syna Bożego pozostała Panną nienaruszoną a Matką — przedziwną.

Któżby Jej nie podziwiał, któżby Jej pięknością duszy się nie zachwycał? Ciałem i duszą jest Ona Panną przeczystą, nienaruszoną, Matką przedziwną!

4. I wszedłszy (mędrcy ze wschodu) w dom naleźli Dziecię z Maryą, Matką Jego. Mat. II. 11.

Gdzie Dziecię Boże, tam Marya. Gdzie Marya, tam Jej Syn kochany, a nasz Zbawca. Marya wskazuje, kto jest Jej Synem,

Syn zaś Boży daje znać — kto jest Jego Matką. Kto zatem wierzy i kocha Jezusa, ten czci i Jego Matkę. To jest odwieczna zasada katolicka.

5. Wstań, a weź Dziecię i Matkę Jego, a uciecz do Egiptu... wziął Dziecię i Matkę Jego w nocy i uszedł do Egiptu.

Mateusz II. 13. 14.

Św. Józef, Opiekun Jezusa, Maryi odbiera rozkaz Anielski, aby przed Herodowym zamachem uszedł z Dzieciątkiem Maryi i tegoż Dzieciątka Matką do Egiptu. Archanioł nie odzywa się do św. Józefa: weź żonę twoję, lecz tylko: weź Dziecię i Matkę Jego. Ten szczegół jasno daje nam znać, że Jezus nie jest Synem Józefa, tylko synem Maryi, że Józefa świętego cała godność i szczęście polegały na tem, że był Opiekunem Jezusa, a czystym Oblubieńcem Maryi. Kochajmy tą najświętszą, Rodzinę i w Niej szukajmy wzorów dla naszego żywota.

6. Wstań, weźmij Dziecię i Matkę Jego, a idź do ziemi Izraelskiej. Wstawszy wziął Dziecię i Matkę Jego i przyszedł do ziemi Izraelskiej... mieszkał w Nazarecie.

Mateusz II. 20—23.

W Egipcie, po śmierci okrutnego Heroda, znowu dostaje Józef święty rozkaz z Nieba, aby odprowadził Dziecię Boże i Jego Matkę do ojczystego kraju. Prośmy

św. Józefa, aby i nam był Opiekunem czułym. On, który tyle usług oddał Maryi i Dzieciątku Bożemu, wiele przez Maryą u Jezusa dla nas uprosić może.

7. Oto Matka Twoja, i bracia Twoi przed domem stoją szukają Cię.

Mateusz XII. 47.

Maryą opuszczał Jezus kiedy obchodził miasta i wsie i opowiadał naukę Bożą. Zapewne przez dłuższy czas Marya nie widziała Syna swojego i dlatego dowiedziawszy się, iż jest blisko (prawdopodobnie w jednym z domów miasta Kafarnaum) poszła do Niego z krewnymi swoimi. Braci bowiem rodzonych Chrystus nie miał, bo był jednorodzonym Synem Maryi*). Na wzór Maryi szukajmy Jezusa — jeśli wskutek zajęć doczesnych zdarzyło się nam zapomnąć o Nim. Szukajmy Jezusa w kościele, gdzie w N. Sakramencie przebywa. szukajmy Go we mszy świętej za nas się ofiarującego, szukajmy Go w słuchaniu kazań głoszonych przez Jego kapłanów.

8. Iżali ten (t. j. Jezus) nie jest syn cieśli. Iżali Matki Jego nie zowią Maryą?

Mat. XIII. 55.

Z pogardą wyrażali się żydzi o Jezusie

---

*) Krewnymi Jego byli: Jakób, Józef, Symon, Judasz Tadeusz, Kleofas, Salome.

uważając Go za syna cieśli. Ubogą więc była Rodzina Nazaretańska wśród bogatych Galilejczyków. Ubogi rzemieślnik z pracy rąk żywił i opiekował się Maryą, swoją czystą Oblubienicą i przy warsztacie ciesielskim przez trzydzieści lat chował się nasz Zbawiciel. To ubóstwo Rodziny Nazaretańskiej niech będzie nam osłodą wśród ciężkich prac na kawałek chleba. Ani ubóstwo, ani praca ciężka nie poniżają nas w obliczu Boga. Bogaci zatem z miłością ku świętej Nazaretańskiej Rodzinie niech zbliżają się sercem i dłonią ku ubogim, zaś rzemieślnicy swoją ciężką pracę niech uświęcają wiernem naśladowaniem Józefa, Maryi a zwłaszcza Jezusa! Domek Nazaretański, dom rzemieślniczy N. Rodziny świeci nam najmilszym przykładem, na który wszyscy wciąż zapatrywać się powinni. Tego też żąda w naszych czasach Ojciec św. Leon XIII.

Tyle mamy wiadomości o Maryi i Józefie świętym z ewangelii św. Mateusza. Św. Marek, ewangelista po dwakroć króciuchno wspomina o Maryi.

9. Posłan jest Anioł Gabriel do Panny, poślubionej mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Marya. Łukasz I. 26. 27.

Marya, aczkolwiek poślubioną była Józefowi, nazwaną jest Panną. Z umysłu na-

tchniony ewangelista święty tak napisał, aby nas upewnić a wszelkie wątpliwości usunąć, że Marya po zaślubieniu św. Józefa była Panną, dziewicą najczystszą. Jako pannę pełną łaski, jako błogosławioną między niewiastami wita. Z tymże Archaniołem serdecznie codzień pozdrawiajmy Maryą, jako czystą Pannę i pobożnie odmawiajmy: Zdrowaś Marya, łaskiś pełna — Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami — (i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus). To pozdrowienie mile słuchać będzie Marya z Nieba — a jako Matka Boża, czule nas kochająca wysłucha dalszy ciąg tejże modlitwy: święta Maryo — Matko Boża — módl się za nami grzesznymi — teraz — i w godzinę śmierci naszej. Anieli w Niebie zawtórują: Amen. Niech się stanie — Matko Boża i nasza Królowo — wysłuchaj twoich na ziemi dzieci wołania.

10. A Ona (Marya) usłyszawszy (pozdrowienia archanielskiego) zatrwożyła się i myślała, jakieby to było pozdrowienie.

Łukasz 1. 29.

Czysta, święta, skromna Dziewica Nazaretańska poślubiona Józefowi zatrwożyła się na pochlebne, zaszczytne pozdrowienie Archanielskie. Niechże i dziś dziewice, młodzieńcy będą czujni, ostrożni na wszelkie pochlebne słowa. Baczność i roztropność

obok szczerej bojaźni Bożej zachowują młodzież od zwodniczych pochlebstw, które często są pułapką na ich niewinność.

11. I rzekł Jej (Maryi) Anioł: Nie bój się Maryo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga.
Łukasz I. 30.

Co to jest łaska? Aby na to pytanie odpowiedzieć trzeba rozróżnić łaskę ludzką od bożej. Ludzie wyświadczają łaskę, t. j. dają nam jakąś rzecz, ofiarują nam jakąś usługę — na którą to rzecz lub usługę niczem nie zasłużyliśmy. Ta rzecz lub usługa nam daremnie wyświadczona zowie się łaską. Ten zaś, kto ją nam wyświadczył, zowie się dobroczyńcą. Za taką łaskę nam wyświadczoną powinniśmy być naszemu dobroczyńcy wdzięczni.

Bóg zaś przewyższa Majestatem, dobrocią, świętością wszystkich ludzi. Że nas stworzył, że nas odkupił, że nas utrzymuje i do Nieba przeznaczył — wszystko to jest łaską Bożą, na którą my niczem sobie nie zasłużyli. Jedna łaska Boża przewyższa wszystkie łaski ludzkie. Taką to łaskę Bożą w całej pełności znalazła Marya. Bóg Ją wybrał i przeznaczył na Matkę Bożą, uczynił ją niepokalaną, t. j. wolną w pierwszej chwili Jej poczęcia w łonie św. Anny od grzechu pierworodnego. Za tą łaską poszły inne dary: jako to pokochanie czystości, niewinności. Marya kochała coraz

więcej Boga i za dary była wdzięczna. Bóg zaś co raz to nowe dodawał łaski. Nie dziw też, że Marya była pełna łaski, t. j. pełna darów Bożych i to darów, jakich nie otrzymało przedtem ani potem żadne stworzenie. Bliską była ona Boga. Bóg był z Nią.

I my odebraliśmy łaski Boże. Oprócz tego, że nas stworzył i odkupił, zostawił nam święte sakramenta. W tych to sakramentach odbieramy nigdy nieocenione łaski Boże, skarby Nieba. Gdybyśmy za te łaski byli Bogu wdzięczni, rosłyby one w nas, pomnażały się i bylibyśmy coraz milszymi Bogu.

Z miłości ku Bogu, w chęci przypodobania się Maryi starajmy się o korzystanie z łask Bożych w świętych sakramentach nam podawanych, z natchnień Ducha świętego nam udzielanych.

12. Dalej tak rzekł Anioł do Maryi: Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego: i da Mu Bóg stolicę Dawida, Ojca Jego. I będzie *królował w domu Jakóbowym na wieki,* a królestwa Jego nie będzie końca.

Łukasz I. 31—33.

Takiego to Syna zwiastuje Maryi Archanioł. Syn ten — jest Synem Najwyższego, Jednorodzonym, Bogiem z Boga, światło-

ścią ze światłości, współistotnym Ojcu niebieskiemu. Ten Syn będzie królować na wieki. Co za szczęście, co za godność niesłychana dla Maryi — która takiego Syna będzie Matką. Ciesz się z Maryą i winszuj Jej ze serca takiej godności.

13 A Marya rzekła do Anioła: jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł Jej: Duch święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie, przeto i to, co się z Ciebie narodzi, święte, będzie nazwane Synem Bożym.

Łukasz II. 34—35.

Rozważ ten ustęp. Marya — Panna — poślubiona już świętemu Józefowi — powiada, że męża nie zna. Wierz i kochaj. Marya jest Panną Dziewicą nienaruszoną. Święty Józef jest Jej tylko czystym, dziewiczym oblubieńcem. Bóg tak zarządził — Bóg to sprawił. Święty Józef i Marya byli wiernymi przestrzegaczami wyroków Bożych. Oboje niewinnością, niczem nieskalaną się odznaczyli. Uważ, że cały cud tajemnicy Nazaretańskiej jest dziełem Trójcy przenajświętszej. Archanioł mówi: Duch święty zstąpi na Cię — oto trzecia Boska Osoba — sprawca cudownego Wcielenia. Moc Najwyższego zaćmi Tobie — oto Ojciec niebieski — czyli pierwsza Osoba Boska — a co się w Maryi wcieli, co się z Niej narodzi, to Syn Boży — Jezus

Chrystus — druga Boska Osoba. Tak więc tajemnica Wcielenia Bożego odsłania nam tajemnicę Trójcy przenajświętszej, czyli Ojca, Syna i Ducha świętego. Obok Maryi i w Niej odsłania się nam jasno to, o czem żydzi, turcy, a tem bardziej poganie nie mają pojęcia. Uważmy, jak przy Maryi i Jej czci poznajemy największą z tajemnic Bożych, to jest tajemnicę Trójcy przenajświętszej. Niechże więc ta Matka Boża nauczy nas kochać i czcić najgłębiej i Boga Ojca i Syna Bożego i Ducha przenajświętszego, czyli Boga jednego w trzech Osobach.

Dajmy zatem wyraz tej wierze i z wielkiem zawsze nabożeństwem róbmy znak krzyża świętego na sobie — często powtarzajmy te słowa: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Trójca przenajświętsza to sprawiła, że Marya stała się Matką Bożą.

14. I rzekła Marya: oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. I odszedł od niej Anioł.

Łukasz I. 38.

O cudzie Nieba i ziemi. Skoro Marya wyrzekła te słowa, Syn Boży z Nieba słodko spuścił się w łono Maryi i w Jej żywocie się wcielił. Słowo Boże stało się ciałem. Druga Boska Osoba nie przestając być Bogiem, stała się człowiekiem.

Upadnijmy na kolana, uczcijmy szczerze, serdecznie ten cud Wcielenia Bożego. Spoglądnijmy na Maryą nie jako na służebnicę Pańską, lecz jako na prawdziwą Matkę Bożą. Podziwiajmy dobroć i łaskawość Boga, który tego cudu użył, aby się zniżyć do ludzi, aby im przyobiecane w raju zba wienie zgotować. Podziwiajmy też pokorę Maryi. Ona w chwili tak wielkiej, niesłychanej godności zwie się służebnicą Pańską. Ach! pokora Maryi niech wyruguje z nas pychę i zarozumiałość.

15. Powstawszy tedy Marya w one dni poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego. I weszła w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę. I stało się skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Ma ryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jej i napełniona jest Duchem świętym Elżbieta. A zawołała głosem wielkim i rzekła: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie? Albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia Twego do uszu moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem się te rzeczy wypełnią, któreć powiedziano od Pana.

Łukasz I. 39—45.

Marya z radości o szczęściu, jakie Ją

spotkało wychodzi z Nazaretu i idzie na południe ku Jerozolimie, do swojej bliskiej krewnej, do Elżbiety staruszki, żony kapłana Zacharyasza. Udała się do niej, aby się z nią podzielić swojem swojem szczęściem. Usłyszała bowiem z ust Archanioła, że Elżbieta jej krewna, jest matką od sześciu miesięcy*). Elżbieta z radości ujrzenia Maryi powtórzyła słowa archanielskie i uzupełniła je wyrazami: błogosławiony owoc żywota Twego. Nazwała Maryę Matką Pana swego. — Spotkanie Maryi z Elżbietą nie było bez cudownego wpływu na św. Jana Chrzciciela. „Skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim“ — rzekła Elżbieta do Maryi. Tak to obecność Jezusa Wcielonego w łonie Maryi wywołała radość i podziw w Elżbiecie, niemowlątko jeszcze, przyszły Jan, Chrzcicielem zwany, odczuł tę obecność Wcielonego Boga, któremu w przyszłości gotować miał zwolenników.

Uczmy się od Elżbiety czci dla Maryi. Ona zwie Ją: Matką Pana swojego. Uniża się przed nią i mówi: a skądże mnie to, że przyszła Matka Pana mojego do mnie? Sławi Maryą i Jezusa mówiąc: błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota Twego, błogosławio-

---

*) Św. Łukasz I. 36.

naś, któraś uwierzyła. Kto Bogu zaufał — ten nie dozna zawodu. Pamiętajmy o tem.

16. I rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej. Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mnie wielkie rzeczy On, który możny jest, i święte imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.

Uczynił moc w ramieniu swojem, rozprószył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami, a bogaczów z niczem puścił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych, do Abrahama i nasienia jego na wieki.

Łukasz I. 46—55.

Taką to pieśń zaśpiewała Marya przy odwiedzeniu Elżbiety. Słowa tej pieśni, wyjęte przeważnie z ksiąg starego zakonu, które ona przedtem pilnie czytała. Pieśń tę Maryi codzień powtarza Kościół Boży przez usta swych kapłanów. Spiewajmy tę samą pieśń z Maryą na chwałę Bożą, na podziękowanie za udzieloną godność Ma-

ryi, na podziękowanie, że Bóg zlitował się nad rodzajem ludzkim i dał nam Zbawiciela. W tej pieśni są słowa prorocze Maryi: że błogosławioną Ją zwać będą wszystkie narody. Sprawdziło się. I nasza Ojczyzna wszędzie słynie łaskami Maryi *). Służmy więc Jej szczerze i gorąco — a wybłaga nam zbawienie.

17. I zamieszkała z nią (Elżbietą) Marya, jakoby trzy miesiące i wróciła się do domu swego. Łuk. I. 56.

Marya Panna prawdopodobnie zatrzymała się u swej krewnej aż do narodzenia św. Jana Chrzciciela. Oddawała usługę Elżbiecie, która wydała na świat przesłannika Jej Syna Boskiego. Ten pobyt Maryi u Elżbiety jest dowodem Jej wielkiej pokory a zarazem i miłości ku bliźnim. Ćwiczmy się i my w usługach miłości dla bliźnich naszych przestrzegając przytem pokory, aby nam pycha nie zepsuła, lub nie nadwerężyła wartości zasług.

18. Z okazyi zarządzonego popisu ludności: „szedł też Józef od Galilei, z miasta Nazaretu, do Judzkiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem, przeto iż był z domu i pokolenia Dawido-

*) O. Sadok Barącz r. 1891 w dziele p. t. Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce przytoczył 463 miejscowości, gdzie Matka Boża słynie łaskami.

wego. Aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dnie, aby porodziła. I porodziła Syna swojego pierworodnego i uwinęła Go w pieluszki, i położyła w żłobie: iż miejsca nie było w gospodzie. Łuk. II. 4—7.

Uczcij N. Rodziny posłuszeństwo, pokorę, ubóstwo i szczęście. Była Ona posłuszną władzy i dlatego udała się z Nazaretu do Betleemu na popis. Patrz na pokorę tejże Rodziny, która pochodziła z krwi królewskiej, a nie gniewała się, że miejsca nie znalazła w gospodzie. Uważ na ubóstwo w jakiem się narodził Syn Boży. Pomimo tych niedostatków wielkiem było szczęście i zachwyt Maryi — skoro ujrzała owe Boskie Dziecię. Ciesz się z Maryą — pokochaj Jej Dziecię — a przy Niem cnoty, jakich Ci przykład dają.

19. I przyszli (pasterze) kwapiąc się, i znaleźli Maryę i Józefa i Niemowlątko leżące w żłobie. A ujrzawszy dowiedzieli się o słowie, które im było powiedziano o Dzieciątku onem. A wszyscy którzy to słyszeli, dziwowali się i temu, co do nich pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie rzeczy zachowywała, uważając je w sercu swojem. Łuk. II. 16—19.

Na wzór Maryi słuchaj chętnie i często prawd bożych głoszonych z ambon kościel-

nych. Słuchaj, rozważaj w sercu i do siebie odnoś, a potem według usłyszanych prawd życie swoje urządzaj.

20. A gdy się wypełniły dni oczyszczenia Jej (Maryi) przynieśli (Marya i Józef) Go (Dzieciątko) do Jeruzalem, aby Go stawili Panu. Łuk. II. 22.

Tu znowu masz wielki przykład pokory Maryi Panny. Święta, Niepokalana, Nienaruszona, pełna łaski — błogosławiona i wyższa nad wszystkie matki — idzie według przepisów do kościoła, aby odebrać od kapłana błogosławieństwo, aby ofiarować swe Jednorodzone Dziecię Ojcu niebieskiemu. Im kto świętszy, tem pokorniejszy. Ofiaruj się i ty przez ręce Maryi Bogu. Matki chrześcijańskie pamiętajcie o tym przykładzie Maryi Panny, Bożej Rodzicielki.

21. I błogosławił im (Maryi i Józefowi) Symeon, i rzekł do Maryi, Matki Jego (tj. Dzieciątka) i duszę Twą własną przeniknie miecz. Łukasz II. 35.

Uważ proroctwo przerażające. Symeon, staruszek, przepowiada Maryi ogromną boleść, która jako miecz przeszyje Jej serce. Nie mogło być inaczej. To Dziecię się narodziło, aby potem na krzyżu skonać. Marya, jako Matka najczulsza tę mękę i skon Syna najbardziej odczuła. Pociesz Serce Maryi — a wśród cierpień pomnij na miecz boleści Matki Bożej.

22. A rodzice Jego (Jezusa) chodzili na każdy rok do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy. Łukasz II. 41.

Święta na to Kościół Boży ustanowił, aby rozpamiętywać tajemnice Boże, aby za nie dzięki składać i pobudzać się do cnót, jakie nam tajemnice Boże nasuwają. Obchodź zawsze na wzór Maryi — święta i niedziele w ten sposób, abyś był na mszy na kazaniu — na nieszporach — a w wolnych chwilach oddawał się niewinnej, a nie grzesznej zabawie. Pamiętaj o tem.

23. A nie obaczyli Rodzice Jego (kiedy ich Dziecię dwunastoletnie — nie było w drodze z powrotem z Jerozolimy do Nazaretu) i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy wrócili się do Jeruzalem, szukając Go. Łuk. II. 44. 45.

Dobrzy rodzice prowadzą ze sobą swe dzieci do kościoła. Dbają o ich dobre wychowanie na podstawie praktyk religijnych i przykładów wzorowych. Jakie wychowanie, taka przyszłość dzieci. Rodzice pamiętajcie o obowiązku dawania dobrego ze siebie przykładu w przestrzeganiu obowiązków religijnych. Czuwajcie przytem, aby dzieci waszych kto nie zepsuł.

24. I poszedł (P. Jezus z nimi (Józefem i Maryą) i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem.

Łukasz II. 51.

Marya usłyszała z ust dwunastoletniego Syna, że potrzeba, aby On bawił się w rzeczach Ojca niebieskiego. I dobrze to w swem sercu zachowała. Rodzice zatem dziecku swojemu nie mogą i nie powinni przeszkadzać jeżeli syn lub córka pragną oddać się na służbę Bożą, czy to w kapłaństwie czy w zakonnym stanie. Owszem rodzice powinni pielęgnować powołanie Boże w swych dzieciach. Dzieci powinni się radzić rodziców w wyborze stanu.

Dotąd są ustępy z ewangelii św. Łukasza.

25. Były gody małżeńskie w Kanie Galilei, a była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: wina nie mają. I rzekł Jej Jezus: co mnie i tobie niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła matka Jego sługom: cokolwiek wam rzecze, to czyńcie". Jan I. 1—5.

Jezus i Marya na godach w Kanie Galilejskiej uzacnili małżeństwo. Pamiętaj, że małżeństwo chrześcijan jest sakramentem, dającym małżonkom łaskę do wzajemnego budowania się — do znoszenia cierpliwego różnych trosk, do przykładnego wychowania dziatek. Czy korzystasz z łaski w sakramencie małżeństwa odebranej? Dzieci czy powodujecie się nauką, radami rodziców? Kto zaś do małżeństwa się gotuje,

czy przysposabia duszę na godne otrzymanie łaski Bożej?

26. Powyższy ustęp św. Jana ewangelisty wskazuje nam na Maryą, jako Orędowniczkę biednych nowożeńców, którzy wina już nie mieli. Kochaj to Serce Maryi — Matki. Ona i za Tobą teraz w Niebie się wstawia, Tobą się zawsze opiekuje. Oddaj się szczerze w opiekę Maryi. Odmów pobożnie: Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża rodzicielko" itd.

27. Marya na godach w Kanie Galilejskiej zrozumiała, że Synowi Swojemu, jako Bogu, przypominać nie potrzebowała, że nowożeńcy wina nie mają. Zrozumiała też, że Syn Jej prośby nie odrzuci, i dlatego rzekła do sług: cokolwiek wam Syn mój rzecze, to czyńcie. Tak to Boża Matka nas uczy i wzywa, abyśmy czynili to, co Jezus nakazuje. Nie kocha ten Maryi, który Jezusa gwałci przykazania, który nie słucha ewangelii i nauk przez Kościół Boży głoszonych. Rozważ to dobrze!

28. Marya odezwała się do Syna Bożego: Wina nie mają. może i ty jesteś w biedzie. Udaj się do Maryi, udaj się do świętego Antoniego Padewskiego i przedstaw swoją biedę. A gdy zostaniesz wysłuchany, nie żałuj i z drobnego twego zarobku coś udzielić biedniejszym od ciebie. Trafisz do serca Maryi — pomoże ci św. Antoni Pa-

dewski, jeśli dla biednych okażesz miłosierdzie.

29. Wina nie mają — rzekła Boża Matka. Zapytaj siebie, czy oprócz biednego stanu nie gniecie ciebie wyrzut sumienia? Może żyjesz bez łaski Bożej, w grzechu. Trapisz serce tej Matki Twojej, która dla Ciebie poczęła, wychowała Syna Bożego, Ten Syn Boży umarł za ciebie na krzyżu. a ty żyjesz w grzechu. Upamiętaj się, proś z Maryą Jezusa o wino łaski Bożej. Idź do świętej spowiedzi.

30. Potem zstąpił (P. Jezus do Kafarnaum, i Matka Jego i uczniowie Jego, a mieszkali tam niewiele dni. Jan św. II. 12.

Św. Józef już był umarł, to też Marya Panno towarzyszyła, gdzie mogła Jezusowi. Ona słuchała nauk Jego, patrzyła na cuda przez Niego zdziałane. O jak cieszyła się w sercu słuchając Jego boskiej wymowy. Wzbierało Jej serce wdzięcznością, ku Bogu, że Zbawiciela jest Matką. Zapragnij naśladować Maryą. Idź za Jezusem. Szukaj Go w czytaniu pobożnych książek, w słuchaniu słów Bożych z ambon głoszonych, szukaj Jezusa w kościele, ukrytym w najświętszym Sakramencie. Niech to będzie największą twoją pociechą trwać przy Jezusie, cześć Mu oddawać, w komunii świętej Go przyjmować — we mszy św. razem z ka-

płanem Jezusa Ojcu niebieskiemu ofiarowywać.

31. I stały podle krzyża Jezusowego, Matka Jego i siostra Matki Jego, Marya Kleofasowa i Marya Magdalena. Jezus tedy widząc Matkę i ucznia, którego miłował, stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto Syn Twój. Potem rzekł uczniowi, oto Matka Twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń on do siebie.

Jan XIX. 25–27.

Uważ, Marya nie opuściła Syna choć On na krzyżu wisiał. Dzieliła z Nim wszystkie katusze. Pozwoliła, aby miecz boleści przeszył Jej serce. Za te bole poniesione pocieszył Ją Jezus i oddał Ją świętemu Janowi w opiekę. Kazał mu być Jej synem. Maryą uczynił matką ucznia ukochanego. Pamiętajmy, że w cierpieniach Jezus na krzyżu umierający nas pocieszy, jeśli się do Niego udamy. Pamiętajmy też, że Marya pod krzyżem w osobie Jana świętego i nas przyjęła za swe dzieci. Rzućmy się w Jej objęcia i bądźmy na wzór św. Jana Ewangelisty dobremi Jej dziećmi.

Zakończenie: Maryo, Matko Boża, bądź Matką moją. Czuwaj nademną, broń mnie, prowadź drogą cnoty. Amen.



Objaśnienie ryciny.

Obrazek na odwrotnej stronie przedstawia św. Antoniego Padewskiego prawiącego kazanie rybom. (Patrz zeszyt z kwietnia str. 111). Malarz artysta Feuerbach nie dawno temu wymalował obraz, którego kopię w zmniejszonej wielkości podajemy.

Gdy kazań jego raz lud nie chciał słuchać,
Szedł głosić Pana wszelkiemu stworzeniu;
By iskrę wiary gasnącej rozdmuchać,
Do ryb przemawiał w nadmorskim strumieniu,
I sam się zdziwił nasz święty Antoni,
Gdy ryb spłynęło mnóstwo z modrej toni.

. . . .

Cieszcie się ryby w modrych wód przeźroczu,
Iż Stwórca dał wam tak piękne mieszkania;
Was użył Tobiasz na zleczenie oczu,
A Jonasz miał w was obraz zmartwychstania,
Was sam Zbawiciel użył do swych znaków,
I apostołów wybierał z rybaków...

Część historyczna.

Szkice z żywota, cudów św. Antoniego z Padwy.

Nim dokończy się w naszem miesięczniku opis życia, cudów świętego Antoniego z Padwy, chcemy na tem miejscu dać krótki pogląd historyczny na to wszystko, co się odnosi do żywota i cudów naszego św. Cudotwórcy. Tym sposobem szanowni czytelnicy nasi choć w ogólnych rysach poznają od razu to, o czem w opisie żywota już było, lub później, a obszerniej się dowiedzą.

Święty Antoni przyszedł na świat w Lizbonie roku 1195 w dzień Wniebowzięcia N. Maryi Panny. W piętnastym roku życia został kanonikiem regularnym w klasztorze św. Wincentego, męczennika, pod samą Lizboną położonym. Później przeniósł się do klasztoru św. Krzyża w Koimbrze.

R. 1220 został wyświęcony na kapłana i kiedy usłyszał, że 16 stycznia tegoż roku Miramolin, król maurów, ściął pięciu braci Zakonu św. Franciszka, nabrał powołania do tegoż Zakonu św. Franciszka i od-

tąd zaczął się zwać Antonim, boć od chrztu nosił imię Ferdynanda.

Niebawem udał się do Afryki, aby tam muzułmanom opowiadać Chrystusa i ponieść śmierć męczeńską. Lecz choroba zmusiła go do powrotu do Europy.

R. 1221 30 maja, na Zielone Świątki był na kapitule jeneralnej w Assyżu, skąd udał się do pustelni niedaleko Forli.

R. 1222 19 marca, w sobotę po IV niedzieli postu w Forli w obec biskupa i kleryków, mających odebrać święcenie kapłańskie, miał kazanie, które zaczął od słów: Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci. Wówczas to odkryto w nim wielki talent kaznodziejski.

R. 1223 sam święty O. Franciszek fundator Zakonu mianował go lektorem teologii dla swoich kleryków w Bolonii. Obok tego urzędu sprawował też urząd kaznodziejski.

R. 1224 głosił słowo Boże w południowej Francyi Albigensom, heretykom, wojującym przeciw królowi francuskiemu i papieżowi. Pokazał, że jest młotem na heretyków. W tymże roku wykładał teologię w Montpellier i napisał nauki objaśniające psalmy Dawidowe.

R. 1225 był w Tuluzie i tam uczył kleryków zakonnych teologii, a przytem z ambon opowiadał słowo Boże. Tu też prze-

konał heretyka, że P. Jezus obecnym jest w przenajświętszym Sakramencie*).

Z Tuluzy poszedł do Puy (czytaj Pii) na gwardyana, stąd do Brives. Tam w jednej z jaskiń odprawiał ćwiczenia pokutne. Miejsce to podziś dzień słynie cudami.

R. 1226 opowiadał słowo Boże w Bourges przeciw wyż wspomnianym heretykom Albigensom. Na jednem z kazań słuchacze jego byli ochronieni od ulewnego deszczu.

W tymże roku był na kapitule prowincyalskiej w Arles (czytaj Arl), stąd udał się do Limoges, (czytaj Limoż) na gwardyana. W okolicy tej goszcząc u jednego dobrodzieja doznał łaski niezwykłej. Dzieciątko Jezus bowiem ukazało się mu w pokoju, w którem Antoni bywał na modlitwie. Gospodarz domu był świadkiem tego cudu**).

Po dwóch latach pobytu we Francyi wrócił r. 1227 do Włoch. W Rzymie sam papież Grzegoż IX słuchając jego kazań, nazwał go „arką testamentu“. Na święto Wielkanocne z różnych krajów i języków zebrani pątnicy rozumieli kazania św. An-

---

*) Różni żywotopisarze różne miejsca o tym cudzie przytaczają. Jedni piszą, że to się działo w Tuluzie, inni że w Rimini, a znowu inni że Bourges.

**) Niektórzy piszą, że to się stało w Padwie.

toniego, jakby w ich własnym języku przemawiał.

Tegoż 1227 roku na kapitule w Assyżu dnia 29 maja odprawionej został prowincyałem. Pomimo tego urzędu i godności nie opuszczał ambony. Głosił kazania w Rimini. Przy rzece Marrecchi nad morzem miał kazanie do ryb. Św. Antoni wraz z innymi oparł się zmianom przeciw Regule przez Eliasza zaprowadzonym.

R. 1228 opowiadał słowo Boże w Treviso, Wenecyi, a potem w Padwie. Tu pozyskał dla świętego życia Helenę Enselminę, zmarłą r. 1242. Ta święta niewiasta odbiera cześć w Zakonie św. Franciszka, jej święto obchodzi się 5 listopada.

W Weronie wystąpił przeciw Ecczelinowi, tyranowi ludu. Później opowiadał słowo Boże w Ferrarze, Bolonii, Florencyi. W tem ostatniem mieście karcił lichwiarzy Na jednem kazaniu wykazał, że zmarłego lichwiarza serce wśród złota się znajduje.

R. 1229 obszedł Medyolan, Wercellę, Warese a w roku następnym Breszję, Weronę i Mantuę i udał się do Rzymu, do samego papieża, broniąc czystości reguły zakonnej wobec pretensyi wielu, którzy ją złagodzić usiłowali.

Z Rzymu puścił się na górę Alwernię*),

---

*) Alwernia leży na granicy Toskanii i należy

gdzie św. Franciszek odebrał piętna Chrystusowe. Stąd powrócił do Padwy, gdzie wykładał teologię i kazania pisał.

R. 1231 od środy popielcowej miewał przez cały post kazania — którym mnogie towarzyszyły cuda. Po ukończeniu kazań usunął się na pustynię zwaną Kampietro. Wkrótce zachorował i wieziono go ku Padwie. W jednem klasztorku w Arcelli musiano się zatrzymać. Tu wyspowiadał się, komunię świętą i olejem świętem pomazanie otrzymawszy oddał Bogu ducha dnia *13 czerwca 1231, w piątek* przed samym wschodem słońca. W Padwie w godzinę później wiedziano już o jego śmierci i wołano z płaczem: Umarł święty Antoni, umarł nasz Ojciec. Mnóstwo ludu wyruszyło z Padwy do Arcelli, aby oglądać jego zwłoki. Dnia 17 czerwca z wielką pompą przywieziono ciało jego do kościoła N. Maryi Panny, który to kościół odtąd nazwano: la Chiesa del Santo (kościół Świętego tj. Antoniego świętego). Odtąd to miejsce po dziś dzień słynie cudami.

R. 1232 30 maja Grzegorz IX papież po zbadaniu cudów policzył go w poczet Świętych.

---

do łańcucha gór Apenińskich. Dwie rzeki płyną u jej stóp: Tyber i Arno.

R. 1263 *8 kwietnia* odkryto jego zwłoki, a św. Bonawentura ująwszy, jego język zachowany jakby żywy wśród ciała w proch rozsypanego, złożył na nim pocałunek i zawołał z radości: o błogosławiony języku, któryś wiecznie i stale głosił chwałę Bożą i innych do chwalenia Boga zachęcał i wzywał, jakiejże ceny jesteś przed Bogiem".

Oficyum kanoniczne na cześć św. Antoniego ułożył O. Jakób ze Spiry, zmarły r. 1285. Tego oficyum trzymano się aż do r. 1737. Nowe oficyum ułożone przez O. Azzoguidi, a zatwierdzone przez S. Kongregacyę Obrzędów r. 1741, dotrwało tylko do początku bieżącego wieku, gdyż w tym czasie zredagowano oficyum, jakie dziś w brewiarzach zakonnych istnieje.

R. 1350 14 lutego przeniesiono jego zwłoki do nowo zbudowanej kaplicy.

Nieustającej Drogi Krzyżowej uroczysty półroczny obchód odbył się w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie dnia 27 marca o 2 godzinie po południu. Procesyi po stacyach Drogi Krzyżowej przewodniczył O. Henryk, wikary klasztoru w otoczeniu kleru klasztornego. Znaczny zastęp pobożnych członków

ze świecami gorejącemi, wśród śpiewu zwykłych pieśni wziął udział w tem nabożeństwie. Dawniejsze sprawozdania o ruchu pobożnego stowarzyszenia nieustającej Drogi Krzyżowej tymczasem uzupełniamy wzmianką, iż nowe koła lub kółka powstały w Bujakowie na Szląsku, w Harklowej, w Krakowie i we Lwowie.

Dziękczynienia:

Za doznane łaski od Boga za przyczyną św. Antoniego nadesłali dziękczynienia w marcu:

Z Iwonicza Siostry Felicyanki w i imieniu Wł. Teśniarza z Zarszyna. W. i Z. W. w Krakowie. M. Wachcholcowa z Tarnowa. A. S. i M. Gumbecz ze Lwowa. M. Płonka ze Świętochlowic. A. B. i M. N. z Rzeszowa. A. O. z Krakowa. I. H. z Mielnicy. Tekla T. z Zarszyna i kilka nauczycielek ze Lwowa. B. z Żółtaniec. St. B. H. Szymonowicz z Czerniowiec. F. K. z Toutr. Krzysztof H. z Ostrawy. Fr. M. z Kisielówki. W. Stetkiewicz z Roztok. N. N. z Gostynia. St. M. z Ruskiej Wsi. Dr. Stanisław B. z Kierlikówki za odnalezienie pledu. Sydonia Marya Romańczukowa ze Lwowa za uzdrowienie dziecka. O. Franciszek Pyznar z Krakowa w imieniu pe-

wnej rodziny za doznaną osobliwszą łaskę. Józef Mierzwiński z pod Leżajska za zdrowie.

Polecenia:

W marcu polecono Opiece Bożej przez przyczynę św. Antoniego z Padwy prośby wniesione przez: A. Hasztę z Leżajska. K. S. ze Lwowa. Z. R. z Kolbuszowej. Annę P. z Świętochlowic. Barbarę z Jarosławia. Julię z Zarszyna. Annę z Dobranówki, Annę z Krakowa. Helenę ze Śniatynki. Helenę z Myślenic. Michalinę z Tarnowa. Jana ze Sambora. Helenę z Podhajec. Wawrzyńca i Teresę z Zarszyna, Salomei U. z Krakowa. F. St. ze Lwowa, Maryę z Białej. Bartłomieja z Zakopanego, Zofią ze Suchej, Olimpię W. z Tarnopola. Maryę z Toutr. Maryę W. z Krakowa. Joannę z Toporowa. Izabelę N. z Królestwa. Leokadyę z Krasiczyna A. i Ant. z Pohorzec. Salomeę z Krakowa. N. N. ze Starej Wsi. Emilię z Przemyśla. N. N. z Rozstok. N. N. z Gostynia. N. N. z Nowego Targu. Benignę z Krakowa. M. G. ze Lwowa. Księdza I. T. z dyecezyi lwowskiej. Na te i wiele innych intencyi modlili się ubodzy po mszach świętych wtorkowych, w kościele św. Bernardyna

Seneńskiego w Krakowie, przy ołtarzu św. Antoniego Padewskiego odprawionych.

Chleb Św. Antoniego z Padwy,

czyli jałmużny otrzymane w marcu b. r.

Puszka św. Antoniego z Padwy w kościele św. Barnardyna Seneńskiego w Krakowie na Stradomiu przyniosła w marcu 14 złr. 65 ct. Oprócz tego na ręce Redakcyi przysłali: po koronie: Paulina Kozłowska z Białej, H. Jakubowska z Krakowa po dwakroć, Walczakowa z Zakopanego, M. Szwarc z Trześniowa, Markiewicz Józefa z Dziewina, Celina I. z Krakowa, Kretschmer A., M. Hamerlak z Białej, O. W. z Tarnopola, M. Łozińska z Żółkwi, Fr. Wiśniowski z Nowego Targu.

Po jednym złr.: A. Haszto z Leżajska, Gr... z Krakowa, M. Wachholcowa z Tarnowa po dwakroć, Kl. Chojecka z Rudy Kochawiny, I. Małek z Zarszyna, Wąsowiczowa ze Lwowa, M. Madejska z Jordanowa, M. Jurgowski z Dalnicza. Franc. Gawron z Trzyńca, Ożegalska z Krakowa, Kisielka ze Lwowa, Emma B. ze Lwowa, N. z Zakopanego, Marya Kaczorowska z Toutr. Fr. Orzana z Zatora od Krzysztofa Haji, Teresa z Zarszyna, Joanna

z Toporowa, Leokadya z Krasiczyna, Zofia ze Suchy, Marya Gumbecz ze Lwowa.

Po dwa złr.: Barbara Z. z Jarosławia, Anna Siemasz z Dobranówki, Lubina Pawlas z Krakowa, H. N. z Podhajec, Paulina Kozłowska z Białej od różnych osób. Eug. Gralewski z Krakowa. St. Mleczko z Ruskiej Wsi, Benigna Niesiołowska z Krakowa.

Po trzy złr.: Z. Rakoska z Kolbuszowej. Pióreccy ze Świętochlowic od różnych osób.

Po pięć złr.: Fr. K. z Toutr. I. T., N. N. ze Starej Wsi, Z. W. z Krakowa 20 złr. H. Szymonowicz z Czerniowiec 10 złr. St. Chojecka 35 ct. Gizela Jakubowicz z Nowego Sącza 1 złr. 50 ct. Marya Sadus i Klara Wieczorek z Zatora 70 ct. Szeliga Barbara z Chrapoczowa, Katarzyna Jagła, Matylda Marek przez ręce M. Hildebrand 2 złr. 32 ct. Z Świętochlowic Waleska i A. Zaszek 2 złr. 90 ct. Piórecki z Świętochlowic w dwóch ratach 2 złr. 61 ct. A. O. 6 złr. T. Teśniarz z Zarszyna 37 ct. W. Kozłowski z Białej 1 złr. 5 ct. Ant. Szaffner 15 ct. Ożegalskie z Krakowa 1 złr. 50 ct. Szymon Szymik z Tarnowa na G. Szląsku 3 złr. 58 ct. M. O. z Gostynia 5 złr. 58 ct. M. Hildebrand po raz drugi od różnych osób 6 złr. 10 ct. X. N. S. w imieniu własnem i od znajomych sześć rubli.

Izabela z Królestwa polskiego 1 rubel. Paweł Pająk z Górnych Lazisk 74 ct.

Razem otrzymano w marcu: z puszki j. w. 14 złr. 65 ct., od dobrodziei 139 złr. 90 ct. ogółem wpłynęło na rzecz ubogich w marcu 154 złr. 55 ct.

Bogu w Trójcy świętej Jedynemu niech będzie cześć i chwała a świętemu Antoniemu Padewskiemu, jako wielkiemu Jałmużnikowi ubogich żywe dziękczynienie.

Jałmużny rozdane w marcu b. r.

Do Lwowa dla biednej staruszki na ręce p. Ludwiki Sołdykiewicz 4 złr. 5 ct. Konferencya dla ubogich rodzin w Krakowie na ręce p. M. Bartynowskiego 10 złr. Uboga rodzina we Lwowie polecona przez O. S. 5 złr. 15 ct. Uboga szwaczka ze staruszką matką w Nowym Sączu 5 złr. 15 ct. Oprócz tego w marcu rozdano między rodziny w Krakowie w nędzy zostające 118 złr. 95 ct. A. Spytkowska w Krakowie za wikt dla ubogich studentów w marcu otrzymała 8 złr. 09 ct. Ogółem wydano w marcu na rzecz ubogich 151 złr. 39 ct. Zostało na kwiecień do rozdania 3 złr. 16 ct.

Przypomnienie na Czerwiec.

Dnia 13 czerwca, w poniedziałek przypada uroczystość św. Antoniego Padewskiego, odpustem zupełnym wzbogacona. Pobożnych czcicieli, ubogich, korzystających z jałmużn Chleba świętego Antoniego, usilnie prosimy, aby w tym dniu byli na mszy świętej, wyspowiadali się, komunię św. przyjęli i wedle intencyi Ojca świętego się pomodlili.

Boże Ciało, na największą z naszej strony cześć zasługujące, wdzięczność dla św. Cudotwórcy za doznane łaski od Boga zniewalają nas do szczerej spowiedzi, do świętej Komunii. Dusze czyścowe, którym odpustami przyjdziemy w pomoc nam te uczynki wynagrodzą tu i w przyszłości na wieki.

Nekrologia.

Zofia Łyczak zmarła w Brodach koło Kalwaryi Zebrzydowskiej. Błażej Łojek w Zebrzydowicach. Jan Michalczyk w Zarszynie. Jędrzej Gorgosz i Franciszka Rączko w Żywcu.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

5. dać jałmużnę ubogim ilekroć za przyczyną św. Antoniego z Padwy uzyskali łaskę uproszoną;
6. donosić do „Głosu św. Antoniego“ o łaskach i dobrodziejstwach za przyczyną św. Antoniego z Padwy od Boga odebranych. Łaskę lub dobrodziejstwo ma zatwierdzić spowiednik lub inna wiarogodna osoba. Pisma takie przechowywać się będą w archiwum redakcyi;
7. Spowiadać się i komunikować 13. czerwca lub w ciągu oktawy 13—20 czerwca.

III. Warunki przyjęcia.

8. Chcący należeć do pobożnego stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, mają się zgłosić do Przewodnika miejscowego w Krakowie, podając czytelnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i dyecezyę. Przy wszystkich klasztorach Braci Mniejszych istnieją też kierownicy miejscowi, do których się zgłaszać można.
9. Wszyscy powinni wiernie spełniać obowiązki wyżej oznaczone.

IV. Korzyści.

10. Stowarzyszeni od dnia przyjęcia, mają korzyści co wtorku z 50 przeszło mszy w kościele św. Antoniego z Padwy w Rzymie odprawianych.
11. Stowarzyszeni mają udział we wszystkich modlitwach, zasługach położonych przez wiernych zakonników i zakonnice podlegających władzy O. Jenerała zakonu.

Uwaga. Wszyscy kierownicy miejscowi są obowiązani co pół roku na arkuszach osobnych przesyłać do kierownika krajowego spisy członków nowo przybyłych.

Od Redakcyi.

Ponieważ Nowy Rocznik Głosu rozpoczął się z pierwszym miesiącem styczniem b. r. to też prenumerata do końca roku 1898 zamknięta. Nowych przedpłacicieli nie przyjmujemy.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.